

PRZETARGI

DANIEL
RECK

Rynek zamówień czekał na aktualizację progu

MONIKA
GNACY-WITT

Dotychczasowy nie przystaje bowiem do realiów obrotu gospodarczego.

Wdobie rosnących cen energii, materiałów budowlanych i usług transportowych utrzymywanie obecnego progu stosowania prawa zamówień publicznych komplikowało funkcjonowanie m.in. jednostek sektora finansów publicznych.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii zaproponowało nowelizację ustawy – Prawo zamówień publicznych, której kluczowym elementem jest podniesienie minimalnego progu dla stosowania przepisów ustawy. Od 1 stycznia 2026 roku próg ten ma wzrosnąć z obecnych 130 tys. zł netto do

170 tys. zł. Projekt ustawy został opublikowany 30 kwietnia 2025 r. i stanowi odpowiedź na wzrost kosztów dostaw, usług i robót budowlanych. Dotychczasowy próg – obowiązujący niezmiennie od 2021 r. – wydaje się nieadekwatny i nie przystaje do realiów obrotu gospodarczego.

W ostatnich latach skumulowana inflacja oraz rosnące ceny materiałów i usług sprawiły, że granica 130 tys. zł netto coraz częściej obejmowała zamówienia, które jeszcze niedawno realizowano znacznie niższym kosztem. Wielu zamawiających zmuszonych więc było do stosowania pełnych procedur w

relatywnie niewielkich zadaniach. Ustalenie nowego progu wynika ze współpracy prezesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Jak podano w uzasadnieniu projektu, na podstawie analizy zmian cen towarów i usług w latach 2021–2024, a także prognoz na 2025 rok wypracowano kilka wariantów rozwiązań, które ostatecznie doprowadziły do decyzji o podwyższeniu progu do kwoty 170 tys. zł.

Zmianę progu należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Jest to krok długo oczekiwany zarówno przez zamawiających,

jak i wykonawców. W dobie rosnących cen energii, materiałów budowlanych czy usług transportowych utrzymywanie progu ustalonego cztery lata temu komplikowało proces realizacji podstawowych potrzeb m.in. jednostek sektora finansów publicznych.

Podwyższenie limitu oznacza nie tylko większą elastyczność dla zamawiających, ale także łatwiejszy dostęp do rynku zamówień dla lokalnych firm. Zamówienia poniżej progów stosowania ustawy są dla wykonawców prostsze „w obsłudze”. Takie postępowania nie wymagają opatrzenia podpisem kwalifikowanym czy

zaufanym, komunikacja odbywa się nawet z użyciem poczty elektronicznej, co z pewnością ułatwia udział w rynku i redukuje formalności.

To zmiana racjonalna, adekwatna do obecnych warunków i co najważniejsze – korzystna dla obydwu stron rynku zamówień publicznych.

Zmiana progu stosowania ustawy wydaje się więc w pełni uzasadniona. Obowiązujący od 2021 r. limit 130 tys. zł, w obecnych realiach rynkowych okazywał się zbyt niski – co widać szczególnie, gdy wartość zamówienia przekracza próg jedynie symbolicznie, a mimo to wymaga przeprowadzenia

pełnej procedury przetargowej. Według danych Urzędu Zamówień Publicznych za 2024 r. i informacji Ministerstwa Rozwoju i Technologii zmiana będzie dotyczyć blisko 9 tys. zamówień publicznych udzielanych w przedziale wartości zamówienia między 130 tys. zł a 169 999,99 zł. Łączna wartość zamówień publicznych udzielonych w 2024 r. w tym przedziale kwotowym to ponad 1,3 mld zł brutto.

Daniel Reck jest adwokatem zarządzającym w Duraj Reck i Partnerzy z/s w Katowicach. Monika Gnacy-Witt jest aplikantem radcowskim.